GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. | Nr 49. | Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

ŚRODA DNIA 2 MARCA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 0, 314	+ 0. 2	— 4,0	zachodni wicher	pochmurno	w nocy śnieg.
1. 12	„ 1, 488	+ 1. 6	— 2,6	„ mocny	chmury	śnieg.
3	„ 1. 162	+ 2. 4	— 3,2	„ „	pogoda z chmur:	„
9	„ 1, 688	+ 0. 5	— 4,0	„ średni	Pochmurno	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — (a. n.) Doświadcza Bóg naszéy wiary, nadziei: chce upokorzenia szczerego, rzetelnego, z miłości ku niemu nawrócenia; chce zniszczyć źle opartą i zawodną ufność w ludziach położoną. Nie opieraymy się Jego dobroci, a pomoc wnet przyydzie od niego, pomoc, która może świat zadziwić i okaże się nam samym niepoiętą; z zadumieniem patrzeć będziemy na upadek kolosalnéy chardości, zmieszanéy nieprzewidzianym ludzką rachubą ciosem, ciosem nieodwróconym, walącym o ziemię i niweczącym do szczętu plany i zamożne do ich wykonania przygotowane siły; bo taki bywa cios zadany ręką *Wszechmocnego* gdy zechce upokorzyć ludzi nieuważnych na wszystkie poprzednicze napomnienia. Uzbróycie się w chrześciiańską pokorę, Polacy, bądźcie pilniejszemi w uwadze dzieł Boga, głośnych w historyi narodu waszego; bądźcie powolnemi uczniami *Prawdy Wiecznéy*; przyrzeknijcie szczerze Bogu wierność i wdzięczność; uzbróycie się w męztwo przeciwko nadętości i samochwalstwu ludzi zapominaiących, że Bóg iest Królem królów, Panem wszechwładnym, niemogącym nikomu ustąpić swoiéy chwały; a potem istotnie powiedzieć możecie: Bóg Zastępów dał nam zwycięztwo, Jemu samemu niech będzie chwała na wieki przez Jezusa Chrystusa Pana naszego.

Koncert na korzyść towarzystwa dobroczynności oznaczony na dzień 4ty marca, z powodu w tym czasie natężanéy powszechnéy ciekawości, zwłaszcza w dniu przybywaiącéy poczty, zmienia się nieodzownie na Poniedziałek to iest 7go marca r. b.

Warszawa 27 *Lutego*. — Xiążę Wódz Naczelny, wychodząc z zasady, którą objawił gdy przyymował naczelnictwo woyska, że dopóty tylko sprawować ie będzie, dopóki nie dostrzeże jeniuszu, w którymbądź z młodszych dowódzców, znayduiąc wielu takich po-

między officerami niższymi: upraszał seymu o nowy wybòr. Zebrani na radę woienną wszyscy jenerałowie i wyżsi officerowie woyska, iednomyślnie uznali godnym tego dostoieństwa jenerała *Skrzyneckiego*, który naysprzòd tymczasowie przez Rząd a następnie i przez stany seymuiące na Naczelnego Wodza woyska narodowego potwierdzony został. Przy tèy okoliczności, Seym udzielaiąc xięciu żądane uwolnienie, wynurzył mu w pochlebném piśmie wdzięczność imieniem narodu, za piękne poświęcenie się, wytrwałość i bohaterskie wywalczenie niemałych korzyści nad nieprzyiacielem. Ten wysoki stopień przypadał z kolei jenerałowi *Krukowieckiemu*, lecz z pewnością nam wiadomo, iż on pierwszy naygorliwiéy poparł wybòr *Skrzyneckiego*, oddaiąc naywyższą sprawiedliwość iego talentom woiennym i jeniuszowi zdólnemu utrzymać chwałę oręża polskiego i wywalczyć swobody, dla którycheśmy powstali.

Dzień 26 b. m. przeszedł dosyć spokoynie. Naczelny Wòdz uznawszy potrzebę przeprowadzenia części siły zbroynéy na lewy brzeg Wisły, pozostawił na Pradze iedynie siłę dostateczną do wstrzymania nieprzyiaciela, który nie zdawał się dnia tego pragnąć walki. Dały się w prawdzie słyszeć niekiedy wystrzały działowe, lecz te niemiały stanowczego celu. Przez dzień cały, płonęły zabudowania nieszczęśliwéy Pragi, które woysko nasze zapalić było zniewolone dla otworzenia pola przed wałami przedmostowemi.

Jenerał *Chłopicki* za dni kilka będzie mógł wyruszyć w pole.

Chorągwie białe z krzyżami i napisami, zostały rozdane woysku w dniu 23 b. m. przez delegowanych od gwardyi narodowéy. Zaraz następnéy nocy użyły mazury swoiéy chorągwi: spotkawszy patrol rossyyski, wdali się z nim w rozmowę, obiawili cel walki, którą Polacy toczą, i na dowód dali swoię chorągiew z owym napisem: *za waszą i naszą wolność.* — Dnia 24 b. m. z rana na forpocztach pokazał się trębacz rossyyski, który się długo otrębywał; wyiechał naszcie do niego pułkownik *Wąsowicz* i zastał tam officera nieprzyiacielskiego, który się pytał imieniem feldmarszałka *Dybicza*, co ma znaczyć to oddanie chorągwi? Gdy mu to znaczenie wytłumaczono, oświadczył, że hr. *Dybicz* uważa podobne postępowanie za przeciwne zwyczaiom woiennym, i że każe strzelać do tych, coby takie chorągwie rozdawali. Odpowiedziano: że nikt nie zaprzecza feldmarszałkowi wolności strzelania do kogo mu się podoba, i rozmowa się skończyła.

Z bitwy pod Białołęką dnia 24 odbytéy, przywieziony ciężko raniony żołnierz, okazał wytrwałość nadzwyczayną; kto nie był świadkiem operacyi chirurgicznéy wykonanéy na iego nodze, nie uwierzy, że są ludzie maiący tyle męztwa w znoszeniu naydotkliwszych boleści. Kula głęboko wpadła w iego nogę, lekarze rozszerzywszy ranę lancetem, szukali kuli; żołnierz nietylko że nie stęknął, ale w ciągu całéy operacyi miał twarz wesołą i ciągle odzywał się: "nic to, będę zdrów przy pomocy Bożéy, i pomszczę się za tę ranę.„ Nazywa się Stanisław Wower, iest rodem z pod Krakowa, służy w 6tym pułku piechoty liniowéy, leży w sali Redutowéy.

Między ranionemi onegday, znayduie się młody *Chodkiewicz*.

Rozchodzi się dosyć uzasadniona wieść, że ważne zaszły zaburzenia na Podolu i Wołyniu.

W Petersburgu także miały mieysce wyraźnieysze niespokoyności.

Żołnierze pułku 5 piechoty liniowéy złożyli zł. 210 na nabożeństwo u Kapucynów

odprawić się maiące za poległych z tego pułku braci ich w d. 19 i 20 na polach Grochowa. Piękny przykład miłości braterskiéy, przywiązania dla oyczyzny i ufności w Bogu.

W wielkiéy onegdayszéy bitwie nieprzyiaciel działał całą potęgą swoią: można śmiało powiedzieć że to jest czoło potęgi Rossyyskiéy, obecnymi byli naypierwsi jenerałowie Moskiewscy wszyscy, iako to: *Dybicz*, *Kreutz*, *Rosen*, *Pahlen*, *Szachowski*, *Nikityn*, *Witt*, *Geysmar*: Poruszono nawet ze strony Rossyyskiéy wszystkie rozerwy, całe te woyska wyniosły naymniéy 130,000. A przecież ta potęga, odpartą została męztwem, niezrównanem, cudownem, naszych rycerzy. Nie zginie Polska, kiedy takich liczy synów! niech drżą wrogi nasze. Walkę onegdayszą uważać powinniśmy za niesłychane moralne i woienne zwycięztwo. Na lewem skrzydle, za Białołęką, 30sięczny korpus nieprzyiacielski, zupełnie zniszczony.

Niektòre oddziały woysk naszych miały w tych dniach weyść na Litwę i Wołyń.

Kilku Jenerałów Moskiewskich onegday poległo; jednego nasz żołnierz ubiwszy, zerwał z niego szlify i szarfę, i ubrawszy się w nie, do swoich powrócił.

Listy ze Lwowa, w końcu zeszłego tygodnia w Warszawie otrzymane, zapewniaią, że daiąc woysku rozkaz do wymarszu na granicę Galicyi, Rząd Austryacki szczególniéy zwracał uwagę, aby nadać to przeznaczenie pułkom, w których naywięcey służy Polaków. Okoliczność ta, jeśli tylko jest prawdziwa, bardzo iasno dowodziłaby przyiaznych dla nas chęci Austryi.

Przy onegdayszéy szarży na kirassierów, okrył się sławą pułkownik *Kicki*.

Jenerał *Krukowiecki*, kommendant na lewem skrzydle, zniszczył zupełnie nieprzyiaciela.

Jenerał Kaz. *Małachowski*, mąż nieustraszonéy waleczności, ma za adjutanta Kapitana *Kozłowskiego*, weterana woysk narodowych, dawnego swoiego towarzysza broni: utracił on nogę na polu sławy, i dziś konno ze szczudłem towarzyszy Jenerałowi. Widok ten, ma coś wzniosłego i rozczulaiącego.

(*Z Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Petersburg. 12 *Lutego*. — Cesarz *Mikołay* wydał postanowienie pod d. 28 Stycznia b. r. przez które nakazuie nowy zaciąg do woyska w ilości trzech ludzi z 500 dusz.

Dnia 9 b. m. przybył tu nadzwyczayny francuzki poseł, Xiążę *Mortemart*, i miał nazaiutrz posłuchanie u Cesarza i Cesarzowéy.

(*G. R. P.*

Paryż. Podług dziennika *handlowego*, Król wysłał w dniach ostatnich zeszłego tygodnia rozporządzenie, przez które 130 Jenerałów zostało do czynnéy służby powołanemi.

Jenerał *Berthezene* mianowany dowodcą afrykańskiego woyska, przybył dnia 7 b. m. do Marsylii.

Kuryier który dziś przybył de nuncjusza Papiezkiego, potwierdza wiadomość o powstaniu w Bononii i Modenie. Wynika więc wielkie pytanie polityczne względem nieinterwencyi, Czyż będzie dozwolono Austryi, wytępić ludność, którey żaden traktat nie oddał pod iéy panowanie? Powiedzą, że xiąże Modeny iest xięciem Austryackim, arcy-xięciem; to prawda, ale czyż on iako vicekról, lub iako namiestnik, ustanowionym był w Modenie? nie, lecz iako władzca niepodległy. Xięztwo Modeny nie należy do władzy Austryiackiéy, równie iak Piemont i Neapol. Co się zaś tycze państw Rzymskich, nie zachodzi nawet pozór bytności tam Xcia Austryackiego. Papież iako władca swiecki,

jest równie Austryi niepodległy, iak każdy inny. Ma on woyska dla utrzymania porządku w swym kraiu, żadna siła zagraniczna nie może się tam wmieszać. Austryacy nielepsze maią prawo wdawania się do wypadków Modeny i Bononii, iak Prusacy względem Belgii. Jeżeli system nieinterwencyi, nie umie, lub nie zdoła utrzymać téy zasady, byłby tylko igraszką.

Powszechna gazeta umieściła następuiącą wiadomość z prywatnego listu z nad włoskich granic z dnia 13 Lutego: "Niemamy wiarogodnych wiadomości o zaszłych we Włoszech wypadkach. Podług listu odębranego z Bononii z d. 11 b. m. polityczne zaburzenia miały się rozciągnąć bez oporu do wielu prowincyi na prawym brzegu Po aż do Ankony, a teraz ma stać pod bronią 60 000 narodowéy gwardyi. Cała wenecka załoga wyruszyła nad Po, zastąpiły iéy mieysce inne woyska z dziedzicznych kraiów. Mówiono także, iż Jenerał *Frimont* wysłał pułk piechoty i oddział huzarów do Modeny na załogę.

(*G. R. Prus.*)

Hiszpania. — Wiadomość telegraficzna z Bajony do Paryża, donosi z d. 9 Lutego, że *Torrijos* wylądował w Algesiras, ale miał bydź odpartym. Urządzaią w Aragonii dywizyię z 4ch do 5000 ludzi, z gotowością udania się do Katalonii, albo Cuiposcoa. Pewną iest rzeczą, że naczelnicy wychodzców hiszpańskich, maią porozumienia z mieszkańcami gór Ronda, w celu wzburzenia Andaluzyi.

Z Lizbony 30 *Stycznia*. — Polityka angielskiego rządu względem Portugalii zupełnie się zmieniła. Energia zaięła mieysce słabości; nowy angielski konsul uczynił mocne przedstawienie w przedmiocie znaczney liczby Anglików, uwięzionych od dawna w Lizbonie pod pozorem politycznych przestępstw; oparł się także sprzedaży statku angielskiego zabranego pod Terceirą. Zdaie się że Don *Miguel* uzbraiać pragnie granice z strony Portugalii; mówią o zaciągu 30.000 ludzi do woyska.

(*Constit.*)

Włochy. Powstanie wybuchnęło także w Parmie i rozszerzyło się aż do Xięstwa Luki. Mówią że Arcyxiężna *Marya Ludwika* wyiechała z Parmy do Werony do Austryackich posiadłości.

"Powstanie wybuchło w iednymże czasie w Regio, Modenie i Bononii. Powstańcy przypięli kokardę tròykolorową, i nie doświadczyli oporu, aż w Modenie. Przy odieździe Kuryera, woysko Xięcia Modeny, ucierało się z mieszkańcami. Mówią, że Xżę *Modeny* został zabity i że powstanie rozciąga gałęzie we wszystkich okolicach Appeninu.

Dnia 28 *Lutego* i 1 *Marca* 183 r.

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.	2. Zł. gr.	3. Zł. gr.	4. Zł. gr.
— Pszenicy	27 —	26 —	25 —	19 —
— Żyta	28 —	27 —	26 —	25 —
— Jęczmienia	21 —	20 —	19 —	18 —
— Grochu	27 —	26 15	25 15	24 —
— Owsa	11 —	10 24	10 18	10 15
— Jagieł	42 —	41 —	40 —	39 —
— Rzepaku	32 —	30 —	28 —	27 —

LOTERYIA KRAIOWA.

W 440 ciągnieniu dnia 2go Marca 1831 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

— 60. 49. 48. 24. 18. —

Przyszłe 441 ciągnienie dnia 9 Marca 1831 r. przypada.
